

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, czwartek 19 maja 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 118 (3401)

Wyd. A'

Nakład 56.559



Jak wiadomo, w Polsce bawi wybitny dyrygent amerykański — Leopold Stokowski. Przed koncertami w Kalowicach i Bydgoszczy odpoczywał on w Zakopanem.

Na zdjęciu: Leopold Stokowski z Zastępczym Mistrzem Sportu — Stanisławem Maruszczakiem.

CAF — fot. Olszewski

Naukowcy radzieccy wskazują dalsze perspektywy podboju kosmosu

- Członek Akademii Nauk ZSRR prof. Fiesienkow: z pomocą statków - satelitów rozwiążemy tajemnice korony słonecznej
- Prof. dr Fiodorow: wszystko, co potrzebne dla lotu człowieka w kosmos — już posiadamy; trzeba tylko sprawdzić funkcjonowanie przyrządów
- Pracownik naukowy planetarium moskiewskiego Szewliakow: medycyna kosmiczna przed „wielkim skokiem“.

Naukowcy radzieccy w interesujący sposób komentują nadal wystrzelenie radzieckiego statku - satelity na orbitę Ziemi.

Bohaterski milicjant uratował dziecko

GDANSK
W momencie kiedy na stacji kolejowej Staweczycze (pow. Leżborki), wjeżdżał pociąg osobowy, na tory wyskoczył 2-letni chłopiec Józef Mularczyk. Znalazłby on niechybna śmierć pod kołami pociągu, gdyby nie bohaterstwo i błyskawiczna orientacja kaprala MO Józefa Dzidy. Wskoczył on na tory i ponieważ nie było już czasu na odskoczenie w bezpieczne miejsce położył się z dzieckiem pomiędzy szynami. Hamulcymaszynista nie zdążył zatrzymać pociągu, który przejechał nad milicjantem i dzieckiem.
Chłopczyk wyszedł z opresji bez szwanku, natomiast jego wywalczył odniósł niegroźne obrażenia.

Jeden z największych na świecie autorytetów astrofizycznych, dyrektor Instytutu Astrofizycznego Akademii Nauk ZSRR prof. dr Wasyl Fiesienkow, stwierdza na łamach „Prawdy”, że automatyczne mechanizmy, umieszczone na pokładzie statku - satelity, wkrótce obsługiwane będą przez żywych ludzi, a to pozwoli uczynom rozwiązać szereg nurtujących ich obecnie problemów.

Z pokładu statku - satelity można będzie, na przykład, otrzymać wielkiego formatu zdjęcia Słońca. Statki kosmiczne, wyposażone w odpowiednio mechanizmy, rozwiążą fundamentalne problemy fizyki, nad którymi przez wieki całe pracowała myśl teoretyczna, nie dysponując żadnym sprawdzianem praktycznym.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zrobiliśmy wszystko dla odpowiedniego przygotowania spotkania szefów rządów czterech mocarstw, jednakże pewne gorące głowy w USA stopedowały to spotkanie zanim mogło się ono zacząć

Oświadczenie N. S. Chruszczowa na konferencji prasowej w Paryżu

PARYŻ

W dniu 18 bm. o godzinie 16 czasu warszawskiego w Pałacu Chaillot w Paryżu odbyła się konferencja prasowa przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczowa. Na konferencję przybyło około 3 tys. dziennikarzy przebywających w Paryżu w związku z konferencją na najwyższym szczeblu. Przybywającego na konferencję prasową premiera Chruszczowa u wejścia do gmachu serdecznie witali zebrani paryżanie.

Jeszcze na długo przed rozpoczęciem konferencji w hali biura prasowego zgromadzili się dziennikarze oraz liczni przedstawiciele radia, telewizji i kroniki filmowej. Konferencję otworzył minister spraw zagranicznych

ZSRR A. Gromyko, oddając głos przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczowowi, który odczytał oświadczenie rządu radzieckiego, dotyczące fiaska konferencji na szczycie. Odczytanie deklaracji zajęło 11 minut.

Na konferencji obecny był także minister obrony ZSRR, marszałek Malinowski.

Premier Chruszczow odczytał następujące oświadczenie:

Szanowne panie i panowie!
Znacie już zapewne oświadczenie, które złożyłem w dniu 16 maja wobec prezydenta Francji de Gaulle'a, premiera W. Brytanii Macmillana i prezydenta USA Eisenhowera.

Okoliczności, w jakich rząd radziecki uznał za konieczne złożenie tego oświadczenia, są powszechnie znane. Mam na myśli agresywne loty amerykańskich samolotów wojskowych nad Związkiem Radzieckim, dokonane w przeddzień spotkania na szczycie, oraz publiczną deklarację rządu USA, że loty takie są jego polityką państwową.

Obecnie usługuje się oskarżać nas o to, jakoby Związek Radziecki odmawiał udziału w konferencji i stawiał jakieś ultimatum Stanom Zjednoczonym. Lecz oświadczyliśmy i oświadczamy, że jesteśmy gotowi wziąć udział w konferencji, jeśli rząd USA publicznie cofnie oświadczenie, jakie dopuścił się wobec naszego kraju swym agresywnym postępowaniem. Nie mamy jednak dotychczas pewności, że szpiegowskie loty podejmowane przez Stany Zjednoczone się nie powtórzą. Przypomnijcie sobie, jak zachowali się przywódcy Stanów Zjednoczonych po złapaniu ich na gorącym uczynku. Będę się powoływał na do-

kumenty, tylko na dokumenty.

W dniu 5 maja, gdy cały świat dowiedział się, że nad terytorium radzieckim został zestrzelony amerykański samolot wojskowy, Departament Stanu oświadczył, że był to samolot lecący nad Turcją w celu zbierania informacji meteorologicznych. Utrzymywano także, że lotnik zakomunikował, jakoby jego aparat tlenowy został uszkodzony. Wskutek tego lotnik począł rzekomo tracić przytomność i w tych warunkach samolot kontynuując lot kierowany przez pilota automatycznego na znacznej przestrzeni, mógł przypadkowo wtargnąć do strefy powietrznej Związku Radzieckiego. Informowano, że prowadzone są poszukiwania tego samolotu na terytorium tureckim, w okolicach jeziora Van, gdzie teren jest bardzo górzysty.

Gdy podaliśmy do wiadomości, że samolot amerykański został zestrzelony w okolicach Świerdłowska a ujęty lotnik przyniósł do działalności szpiegowskiej, sekretarz stanu USA, Herter oświadczył 9 maja, że istotnie był to samolot szpiegowski. Co

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowi członkowie partii

17 maja br. odbyło się w Rzeszowie spotkanie kierownictwa Komitetu Powiatowego PZPR z nowo przyjętymi kandydatami partii z powiatu rzeszowskiego. W spotkaniu udział wzięli członkowie Egzekutywy KP z tow. Edmundem Rudolfem posem na Sejm, i sekretarzem KP — na czele, oraz 94 nowo przyjętych kandydatów.

Jako pierwszy na spotkaniu głos zabrał tow. Rudolf, po czym tow. Stanisław Dronka, członek KW podzielił się z zebranymi swoim doświadczeniem z pracy partyjnej w szeregach KPP, PPR i PZPR.

Następnie tow. Rudolf wręczył legitymacje partyjne kandydatom partii. Referat na temat statutu PZPR wygłosił tow. Józef Marus, sekretarz KP.

Spotkanie przebiegało w serdecznej i przyjaźnieliwej atmosferze.

Co się stało w Paryżu?

JAKŻE rząd ZSRR może wziąć udział w rokowaniach w warunkach rzeczywistej groźby, rzuconej przez rząd USA, który oświadczył, że również nadal będzie naruszał granice ZSRR i że samoloty amerykańskie latały i będą latać nad terytorium ZSRR — zapytał premier ZSRR, N. S. Chruszczow na wstępnym posiedzeniu paryskiej konferencji na szczycie. I trudno przypuszczać, by ktośkolwiek na świecie odmówił temu rozumowaniu żelaznej logiki.

Na konferencji paryskiej miały być omówione sprawy rozbrojenia, traktatu pokojowego z Niemcami, Berlina zachodniego. Miano na niej szukać wspólnych rozwiązań, które by poprawiły sytuację w świecie. Konkretniej: miano uzgodnić także zmiany w

świecie, które by na przyszłość poprawiły stosunki między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. Tymczasem od szeregu tygodni można było zauważyć fakty i zjawiska, budzące niepokój: w Genewie, na konferencji rozbrojenkowej — odrzucenie przez Zachód radzieckich propozycji całkowitego i powszechnego rozbrojenia i przeciwstawienie im planu, w którym było dużo o kontroli i inspekcji, a niemal nie o rozbrojeniu. W Waszyngtonie — oświadczenie prezydenta Eisenhowera o wznowieniu pod koniec bieżącego roku podziemnych prób jądrowych. W sprawie Berlina zachodniego — cofnięcie się przez Zachód, pod naciskiem Adenauera, nawet z tych pozycji, które zajmował latem 1959 r. na konferencji w Genewie.

A na 2 tygodnie przed

spotkaniem tych, którzy mieli rozstrzygnąć szereg spornych problemów międzynarodowych, w dniu 1 maja amerykański samolot szpiegowski naruszył terytorium ZSRR, przeleciał nad nim 2,000 kilometrów, dokonywał zdjęć obiektów wojskowych i prześladowczych, aż został zestrzelony przez radziecką artylerię rakietową. Co więcej — USA oświadczyły ustami ministra spraw zagranicznych i swego prezydenta, że „muszą” one podejmować takie działania, że nie ma w nich nic złego i że będą je nadal podejmować. Jakże więc perspektywy miałyby w tej sytuacji rokowania?

Można było w pierwszym okresie po zestrzeleniu nad Świerdłowskiem

W 70 rocznicę urodzin

Depesza gratulacyjna W. Gomułki i A. Zawadzkiego do Ho-Chi-Minha

Do Przewodniczącego
Wietnamskiej Partii
Pracujących
i Prezydenta
Demokratycznej
Republiki Wietnamu
towarzysza
HO-CHI-MINHA
Hanoi

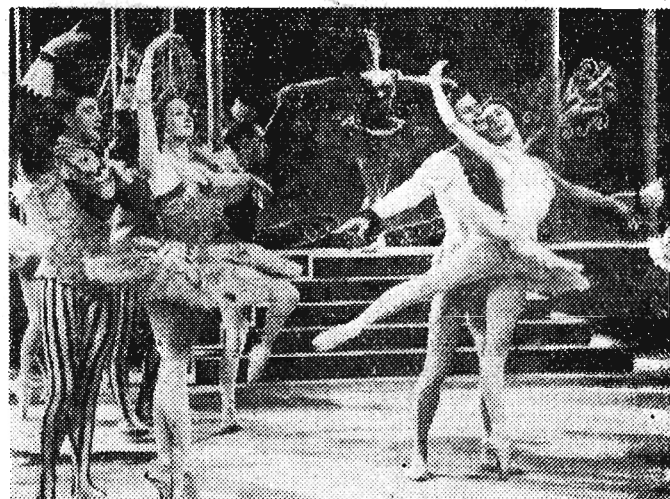
Wielce Szanowny i Drogi Towarzyszu Ho-Chi-Minh! Z okazji 70 rocznicy Waszych urodzin przesyłamy Wam najgorętsze pozdrowienia i życzenia w imieniu narodu polskiego i naszym własnym.

Wasza rola w bohaterstwie walce o niepodległość Wietnamu, Wasza wieloletnia niestrudzona działalność dla dobra narodu wietnamskiego, dla umocnienia i rozkwitu Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz Wasze wielkie zasługi w dziele umocnienia przyjaźni i współpracy polsko-wietnamskiej dobrze są znane narodowi polskiemu, który darzy Was wysokim szacunkiem i głęboką sympatią.

Zyczymy Wam z całego serca długich lat życia, dobrego zdrowia i pomyślności osobistej oraz nowych sukcesów w Waszej pracy dla sprawy pokojowego zjednoczenia Wietnamu, dla socjalizmu i pokoju.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
pierwszy sekretarz
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

ALEKSANDER ZAWADZKI
przewodniczący
Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej.



Zespół brytyjskiego baletu Królewskiego z Londynu dał ostatnio w telewizji brytyjskiej specjalny 75-minutowy występ baletu „Kopciuszek”. W programie wzięło udział ponad 70 tancerzy, ze znaną również w Polsce primabaleriną Margot Fonteyn na czele.

Na zdjęciu: Margot Fonteyn jako Kopciuszek i jej partner Michael Soames jako Książę. Jest to końcowa scena baletu. W głębi widoczna Dobra Wroźka (Annette Page).

Fot — CAF.

Upały burze i śnieg

KRAKÓW

Wczoraj w nocy nad Krakowem i województwem przeszedł gwałtowna burza z piorunami, a reszisty deszcz padł przez znaczną część nocy. Dopomogli on również rolnikom dostarczając glebie i roślinom potrzebnej wilgoci.

Gwałtowna burza była następstwem upałów, jakie od niedzieli panują w woj. krakowskim. Natomiast w Tatrach jeszcze trwa zima. Śniegu w górach jest sporo i sezon narciarski będzie w tym roku długi.

CIEKAWOSTKA

SZAMPAN Z...
SERWATKI

DNIA

białko, cukier i kwas mlekowy. W sezonie letnim zakłady dostarczają na rynek kilkadziesiąt tysięcy butelek „szampana” oraz lody.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kielcach przystąpiła do produkcji szampana z... serwatki. Ten

orzędlający napój jest bardzo odżywczy, gdyż zawiera m. in.

Ciąg dalszy 2

Oświadczenie N. S. Chruszczowa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

więcej, powiedział on, że loty takie dokonywane są na podstawie zarządzeń prezydenta i zgodnie z programem obejmującym „obserwacje z powietrza na szeroką skalę”, w tym również „w drodze penetracji” radzieckiej strefy powietrznej. Było to bezwzględnie oświadczenie pana Hertera.

W dniu 11 maja prezydent Eisenhower oświadczył potwierdzenie oświadczenia Hertera.

W dniu 12 maja ambasada USA w Moskwie w swej nocy do rządu radzieckiego oświadczyła ponownie, że agrywne loty szpiegowskie są polityką USA, prowadzoną z premedytacją.

Teraz w Paryżu prezydent USA deklaruje, że Stany Zjednoczone „wstrzymały loty” i nie będą ich wznowiały. Ten i ów powołując się na ten frazes zapytuje, czego jeszcze pragnie, Związek Radziecki. Przecież groźba lotów amerykańskiego lotnictwa nad Związkiem Radzieckim zostaje jak gdyby cofnięta. Oświadczenie to, być może, zadowoliliby zauszników imperializmu. Imperialiści przywykli czynić tak, jak ongiś postępowali kupcy rosyjscy: smarowali lokajom usta gorczycą, a ci powiadali: „dziękuję” i nisko się kłaniali.

Nie możemy tolerować obelg, mamy dumę i poczucie własnej godności. Reprezentujemy potężne państwo socjalistyczne.

Lecz oto na wstępnym spotkaniu w dniu 16 maja Eisenhower powiedział, że sens jego słów o wstrzymaniu lotów amerykańskich samolotów wojskowych polega na tym, że loty te nie będą wznowiane w okresie, w którym będzie on piastował stanowisko prezydenta. Eisenhower powiedział: Oczywiście nie wiem, jaką decyzję powzięnie następny prezydent.

Tak więc prezydent USA obiecuje nie wyrzucenie się agresywnej polityki, ale jedynie chwilowe „wstrzymanie” lotów do stycznia 1961 r. Niemniej długi okres obiecuje nam pan prezydent, jeśli chodzi o zaprzestanie prowokacyjnej polityki lotów szpiegowskich. Lecz stosunków międzynarodowych nie można kształtować w zależności od okresów pełnomocnictw tej czy innej odpowiedzialnej osobistości, w przeciwnym razie cóż warte

będą wszelkie porozumienia międzynarodowe? Jeśli iść po linii rozumowania prezydenta USA, to nie można prowadzić rozmów na przykład w sprawie rozbrojenia. Przypuścimy, że dziś podpisane zostanie porozumienie, a jutro może ono stracić moc i zostanie wyrzucone do kosza, ponieważ osoba, która je podpisała, odejdzie z zajmowanego stanowiska.

Z oświadczenia prezydenta Eisenhowera wynika, że decyzja w sprawie dokonywania przez amerykańskie samoloty wojskowe przelotów nad ZSRR lub zaprzestania tych przelotów zależy tylko od niego. Patrzcie, co za pewność siebie! Obecnie oświadcza, że samoloty te nie będą latać. Co za wspaniałomyślność!

Oczywiście, prezydent Eisenhower może decydować czy samoloty wysłać, czy nie wysłać. Inna natomiast sprawa, czy będą one mogły latać nad naszym terytorium. O tym decydujemy my i to w sposób całkowicie jednoznaczny — będziemy te samoloty zestrzeliwać, będziemy zadawać druzgocące ciosy bazom, skąd one startują, i temu, kto te bazy założył i jest ich rzeczywistym dysponentem. Chodzi więc nie o jakąś „łaskę” ze strony prezydenta Eisenhowera w stosunku do Związku Radzieckiego. Domagamy się od rządu USA nie „łaski”, lecz uczciwego potępienia pirackich nalotów szpiegowskich samolotów amerykańskich.

Tymczasem prezydent Eisenhower nie wypowiedział ani jednego słowa potępienia dla prowokacyjnej polityki stosowanej wobec Związku Radzieckiego, na której podstawie dokonywane były szpiegowskie loty.

Czy takie oświadczenie prezydenta może zadowolić kogokolwiek oprócz samego agresora?

Oświadczenie Eisenhowera, że polecił wstrzymać prowokacyjne loty na czas, kiedy przebywa jeszcze w Białym Domu — to nie jest przyznanie się, a nawet nie półowiczne przyznanie się, lecz wykroczenie się od przyznania i tym samym od odpowiedzialności za własne agresywne posunięcia. Jednakże wykroczył, a nawet półowicznie przyznawanie się mężów stanu nigdy nie pozwalały im uniknąć odpowiedzialności przed sądem historii. Nawet dzieciom mówi się:

zrobiłeś źle — przyznaj się i powiedz: „więcej nie będę”. W sprawach państwowych tym bardziej ważne jest ostateczne przyznanie się i wyciągnięcie wszystkich koniecznych konkluzji.

Naród radziecki i opinia publiczna naszego kraju, jak również wszystkich miłujących pokój krajów nie zrozumiałyby nas, gdybyśmy się zadowolili wybiegami prezydenta USA i okazaną „łaską” w postaci wstrzymania lotów nad Związkiem Radzieckim do stycznia 1961 roku.

Nie mogło nas nie zdziwić również wyglądające na groźbę oświadczenie Eisenhowera, że nosi się z zamiarem przedstawienia Organizacji Narodów Zjednoczonych swego nowego planu „otwartego nieba”. Kiedy w Pentagonie przekonano się, że dla amerykańskich samolotów szpiegowskich droga do radzieckiego nieba jest zamknięta, postanowiono najdodoczej wysłać pod flagą ONZ samoloty mające do wykonania podobne zadania. Należy przypuszczać, że Organizacja Narodów Zjednoczonych, to nie jeden ze stanów USA, nie filia Pentagonu i nie zgodzi się na tak poniżającą rolę.

W informacjach nadawanych przez niektórych spośród was twierdzi się, że loty amerykańskich piratów powietrznych nad ZSRR stanowią jedynie „drobny incydent”. Reprezentujecie tu prasę różnych państw i chciałbym was zapytać: jak byście się ustosunkowali do swojego rządu, gdyby on obojętnie, niefrasobliwie potraktował przeloty nad naszymi miastami samolotów tych państw, o których w czasami piszecie jako o ewentualnym przeciwniku? Czy szanowałbyście taki rząd? Czy wasze rodziny i wy sami czuliście się bezpieczni, słysząc warkot obcego samolotu wojskowego nad waszymi głowami?

Ale przecież w ten sam sposób mają prawo rozumować ludzie radzieccy, tym bardziej, że narody naszego kraju pamiętają jeszcze dwie krwawe wojny narzucone nam z zewnątrz, dwie wojny, które pochłonięły kilkadziesiąt milionów ofiar.

Charakterystyczne jest, że rządy tych krajów, które niezrozumiale udostępniły swe terytorium dla przygotowywania i dokonywania agresywnych lotów szpiegowskich nad terytorium ZSRR, obecnie muszą się w tym czy innym stopniu usprawiedliwiać wobec opinii publicznej i dystansować się od działalności żołdackiej amerykańskiej. Widocznie zaczęły one rozumieć — i jesteście przekonani, że w niedalekiej przyszłości zrozumieją to wszyscy, którzy udostępnił swe terytoria pod amerykańskie bazy wojskowe — że w tych sprawach żartów nie ma.

Rząd radziecki ubolewa, że nie udało się obecnie odbyć konferencji, nie mógł on jednakże, jak już powiedziałem, zająć innego stanowiska. Zrobiliśmy wszystko dla odpowiedniego przygotowania spotkania szefów rządów czterech mocarstw, jednakże pewne gorące głowy w USA storpedowały to spotkanie, zanim jeszcze mogło się ono zacząć.

Powtarzam panowie — Związek Radziecki zdecydowanie nie opowiada się za pokojowym współistnieniem, za rokowaniami, za osiągnięciem rcsządnymi i możliwych do przyjęcia przez obie strony porozumień. Bedziemy działać w tym kierunku w przekonaniu, że nasza pokojowa

polityka znajduje oddźwięk i zrozumienie wśród wszystkich narodów.

Chcielibyśmy wierzyć, że do tego dążyć będą również przywódcy mocarstw zachodnich, że za 6—8 miesięcy w nowych, bardziej sprzyjających warunkach spotkamy się znowu z naszymi partnerami — jeżeli przejawia oni zainteresowanie dla tego spotkania i zgoda się na nie oraz stworzą w tym celu odpowiednią atmosferę polityczną, to znaczy nie będą przedsięwierać prowokacyjnych kroków przeciwko krajom socjalistycznym — i wówczas przystąpimy do omówienia i rozstrzygnięcia pilnych problemów międzynarodowych.

Może to nastąpić również szybciej, ale tylko w wypadku, jeżeli wszyscy rozumieją, że nikomu nie uda się za pomocą żadnych prowokacji zastraszyć Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych. Nas nie można ugnać! Z nami można i trzeba rozmawiać i porozumiewać się tylko na zasadach równości, bez gróźb i szantażu.

Chcę wyrazić przychylność Francji, generałowi de Gaulle, podziękowanie za umożliwienie szefom rządów zebrań w Paryżu i za podjęcie przez niego wysiłki, aby konferencja na najwyższym szczeblu odbyła się, aby nasze spotkania przebiegały zgodnie z ustalonymi warunkami i odpowiadały celom, dla których przybyliśmy.

Dzisiaj złożyłem pożegnalną wizytę przywódcy Francji. Dokonałymi wymiany poglądów i stwierdzam z zadowoleniem, że ujawniliśmy przy tym wspólne dążenie, aby i w przyszłości dokładać wysiłków w celu zacieśnienia i umacniania naszych stosunków we wszystkich dziedzinach. Witam ten fakt z radością i wyrażam zadowolenie, że w tak ważnej sprawie istnieje zrozumienie między mną a prezydentem.

Chcę także wyrazić wdzięczność premierowi Wielkiej Brytanii, panu Macmillanowi za gorliwe starania jakich dążył, aby konferencja na najwyższym szczeblu się odbyła.

Niemniej jednak nie mogę powstrzymać się od wyrażenia pewnego ubolewania. Gdyby bowiem prezydent Francji i premier Wielkiej Brytanii stali na stanowisku obiektywnej oceny faktów i nie ulegali naciskowi swoich sojuszników powiazań, gdyby wykazali więcej woli, to — być może — przywódcy Stanów Zjednoczonych zmuszeni byłiby polepić swoją agresywną działalność i tym samym zostałyby stworzone warunki, aby konferencja na najwyższym szczeblu odbyła się i dała pozytywne rezultaty, których z nadzieją oczekiwali narody całego świata.

Dziękuję za wysłuchanie mnie, panowie — zakończył premier Chruszczow. Jestem teraz gotów odpowiadać na wasze pytania.

Co się stało w Paryżu?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szpiegowskiego samolotu amerykańskiego sędzić jeszcze, że postanie go nad ZSRR było dziełem szczególnie zaslepionych awanturników ze sfery wojskowych USA. Ale po znanych oświadczeniach sekretarza stanu Hertera i prezydenta Eisenhowera rzecz stała się jasna: to nie jest awantura generała czy grupy generałów, to jest polityka — awanturnicza polityka, ale świadoma, państwowa polityka USA. A jeśli komuś i te 2 oświadczenia nie wystarczyły, to niech doda do nich wywiad telewizyjny Nixona, aktualnego wiceprezydenta i kandydata rządzącej obecnie Partii Republikańskiej na prezydenta USA. Oświadczył on niedwuznacznie nie tylko, że on i prezydent Eisenhower byli poinformowani i aprobowali lot szpiegowski „U-2”, ale że nie uważa on, by lotem tym Stany Zjednoczone popełniły jakąś gaffę. Przy czym — i na to warto zwrócić szczególną uwagę — oświadczenie to Nixon złożył w niedzielę wieczorem czasu amerykańskiego, tj. na kilka godzin przed rozpoczęciem obrad w Paryżu.

W takich warunkach nastąpiło spotkanie w Paryżu. Cóż na samym tym spotkaniu miał do powiedzenia prezydent Eisenhower? Nie stęty, tylko tyle, że „prawdę mówiąc, loty wywiadowcze, dokonane przez samoloty USA, zostały zamieszone i nie mają zostać wznowione”. Powiedział to prezydent Eisenhower już po oświadczeniu premiera Chruszczowa, który domagał się potępienia szpiegowskiego lotu i ukarania jego bezpośrednich winowajców. Powiedział to, znając dezaprobatę swoich sojuszników dla jego poprzednich deklaracji. Powiedział to kilka słów, które ani przez swoją treść, ani w kontekście, w jakim zostały wypowiedziane, nie stanowiły wyrażonej deklaracji USA, że będą one szanować nietykalność terytorialną ZSRR. Słowom tym nie towarzyszyły żadne, najskromniejsze nawet wyrazy ubolewania z powodu tego, co się stało i maja, lecz wręcz przeciwnie: prezydent USA powołał się na swoje poprzednie oświadczenie, w którym tłumaczył konieczność podejmowania takich lotów.

Oczywiście, że z winy USA nie zostały spełnione nadzieje, jakie do niedawna wiazano z paryskim spotkaniem na szczycie, może w jakimkolwiek stopniu zachwiać wiarę w realność i możliwość pokojowego współistnienia? — Nie. Musimy tu powtórzyć to, o czym się już niejednokrotnie na świecie pisało i mówiło: nie ma innej realnej koncepcji, niż koncepcja

pokojowego współistnienia. Żadna jednak idea, w tym również idea, odzwierciedlająca obiektywne konieczności i prawidłowości, nie zwycięża automatycznie i jej droga do zwycięstwa nie jest wolna od zygzaków. Walka o pokojowe współistnienie trwa i będzie trwała i walce tej przewodzią potężne siły obu socjalistycznych. „Związek Radziecki ze swej strony nie będzie osłabiał wysiłków, mających na celu osiągnięcie porozumienia” — oświadczył w swej deklaracji w Paryżu premier Chruszczow. I dodajmy: premier Chruszczow zapropował odroczenie konferencji na szczycie do czasu gdy bardziej dojrzeją do tego warunki.

A pokojowe współistnienie jest potrzebne również światu kapitalistycznemu. I tam również coraz więcej ludzi i działaczy politycznych to rozumie. Niedar-mo wybitny publicysta amerykański, Walter Lippman, pisał o konsekwencjach szpiegowskiego lotu na ZSRR jako o katastrofie, która dosięgła USA i nie darmo wybitny działacz Partii Demokratycznej Adlai Stevenson mówił o tym locie, oświadczył wręcz: postąpiłmy źle!

W maju 1960 roku, który miał sprawę pokojowego współistnienia pchnąć naprzód, zimnowojennym słom reakcyjnym USA udało się wywrzeć wpływ na politykę tego kraju w kierunku zaostrzenia sytuacji. Ale siły te ani nie cieszą się poparciem opinii publicznej, ani też wielu poważnych kół politycznych Stanów Zjednoczonych, nie mówiąc już o tym, że ich ostatnie wy-czynny spotkały się z wyrażoną dezaprobatą również wśród sojuszników USA.

Zainteresowanie polskiej opinii publicznej tym, co się dzieje w Paryżu, i tym, co go poprzedziło, jest ogromne. Polska wspólnie ze Związkiem Radzieckim prowadzi politykę współistnienia, wnosząc w nią swój wkład. Dzieliliśmy głębokie oburzenie i protest ZSRR przeciwko naruszeniu jego terytorium przez samolot szpiegowski USA. W pełni popieramy dziś stanowisko ZSRR domagające się niedwuznacznego potępienia takich lotów, które zresztą podejmowane są i z terytorium NRF — bazy rewizjonizmu i militarizmu w samym sercu Europy. Razem z ZSRR domagamy się wykreślenia tego rodzaju działań, godzących w suwerenność narodów, z arsenału polityki jakiegokolwiek państwa. I razem wreszcie z ZSRR kontynuować będziemy walkę o pokojowe współistnienie — jedyną koncepcję, zapewniającą bezpieczeństwo narodów, w tym i naszego narodu.

Środa w Paryżu

PARYŻ

W środę rano przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow złożył pożegnalne kurtuazyjne wizyty premierowi Macmillanowi i gen. de Gaulle'owi.

W tym samym czasie odbyła się na Quai d'Orsay narada ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich. Ministrowie postanowili udać się w czwartek o godzinie 11 czasu warszawskiego na zebranie Rady Atlantycznej celem złożenia sprawozdania z ostatnich wydarzeń.

Tego samego przedpołudnia prezydent Eisenhower zwiędził paryską katedrę Notre-Dame.

Wydarzeniem dnia była konferencja prasowa N. S. Chruszczowa w Palais de Chaillot, która rozpoczęła się o godzinie 16 czasu warszawskiego i trwała 2 godziny 20 minut. Po konferencji prasowej premier Chruszczow powrócił do ambasady radzieckiej.

W tym samym czasie gen. de Gaulle, prezydent Eisenhower i premier Macmillan spotkali się po raz ostatni w Pałacu Elizejskim. W narodzie wzięli również udział premier Debre i trzej ministrowie spraw zagranicznych.

Narada trzech szefów mocarstw zachodnich trwała godzinę i kwadrans. Rzecznik francuski oświadczył, że „trzej” omówili całokształt sytuacji i wyciągnęli wnioski z wydarzeń ostatnich dni. Rzecznik powiedział, że nie będzie żadnego oficjalnego komunikatu.

W czwartek rano prezydent Eisenhower opuszcza Paryż udając się z oficjalną wizytą do Lizbony. W piątek prezydent Eisenhower odleci do Waszyngtonu.

BERLIN

Prasa NRD z 18 maja informuje, iż w związku z zaproszeniem N. S. Chruszczowa przez rząd NRD, w Berlinie demokratycznym dobiegają końca przygotowania do przyjęcia dostojnych gości. Plac im. Marksa-Engelsa został odświeżnie udekorowany, co każe przypuszczać, że tu właśnie odbędzie się wiec ludności Berlina z udziałem premiera Chruszczowa. Również ulice prowadzące do tego największego w Berlinie placu zgromadzeń są dekorowane. W licznych punktach miasta zainstalowano megafony oraz statywy dla obsługi telewizyjnej.

Bokerskie mistrzostwa Polski Msiak i Kwiatkowski w ćwierćfinałach

WARSZAWA

Do późnych godzin wieczornych trwały 17 bm. walki eliminacyjne bokerskich mistrzostw Polski.

A oto końcowe walki eliminacyjne: waga półśrednia — Drogosz (Kielce) wysoko wy-punktował Wilczyńskiego (Z. Góra), Ochman (Kraków) wygrał z Romanikiem (Łódź), Olinger (Kramienik) pokonał Sulżyckiego (Gdańsk), Msiak (Warszawa) wygrał na punkty z Bieleskim (Byłystok). Waga półciężka — József

owicz (Łódź) wygrał przez tko w II starciu z Grzombą (Wrocław), Leiss (Bydgoszcz) pokonał Dudzika (Poznań), Wątroba (Kielce) wy-punktował Salamona (Lublin). Waga ciężka — Jedrzejewski (Śląsk) wygrał przez tko w I starciu z Prażmo (Lublin), Kwiatkowski (Rzeszów) wygrał przez tko w II starciu z Thomasem (Opole) i Finger (Wrocław), po bardzo ciężkiej walce wy-punktował Barana (Poznań). W środę zawodnicy mieli dzień przerwy, a w czwartek i piątek rozegrane zostaną ćwierćfinały.

Naukowcy radzieccy wskazują dalsze perspektywy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Zdradził wreszcie swe tajemnice korona słoneczna, co do której do dziś toczą się spory wśród uczonych. Jedni twierdzą, że sięga ona do Ziemi, inni — że rozpościera się aż do okolic Jowisza. „Próbkę”, pobrane przez statki — satelity — z przestrzeni kosmicznej, pozwolą szereg hipotez i domysłów zastąpić konkretnymi, naukowymi faktami.

Prof. dr Eugeniusz Fiodorow, nazywany przez prasę zagraniczną „oficjalnym przedstawicielem sputników na Ziemi”, również zajmuje się problemami lotu człowieka w sztucznym satelicie. Stwierdza on:

„Dla lotów człowieka potrzebny jest przede wszystkim statek kosmiczny dużej wielkości i wagi, trzeba w nim bowiem umieścić nie tylko pasażera, ale i wielką ilość skomplikowanej aparatury. Winny

tam znaleźć się urządzenia do regeneracji tlenu i regulacji temperatury oraz zapas żywności i mechanizmów do odżywiania się w warunkach nieważkości. Trzeba mieć także aparaturę dla nawiazania niemiędzy i wiele innych przyrządów. Organizm człowieka winien być całkowicie zabezpieczony przed promieniowaniem kosmicznym oraz przeciążeniami szybkości przy wprowadzaniu statku na orbitę i podczas sprowadzania go na Ziemię.

Wszystko to wymaga stworzenia specjalnych przyrządów. I oto obecnie pr r z y r z a d y t a k i e z o s t a ł y s t w o r z o n e. Ale przed pierwszym lotem człowieka, trzeba przeprowadzić staranne próby poszczególnych węzłów i mechanizmów oraz próbne loty całego statku kosmicznego”.

Pracownik naukowy planetarium moskiewskiego —

L. Szewlikow, uzupełnia wypowiedź prof. dr Fiodorowa, nawiązując do przeprowadzonych uprzednio w ZSRR doświadczeń z lotami zwierząt na duże wysokości.

„Doświadczeń ze zwierzętami — stwierdza on — nie możemy mechanicznie przenosić na człowieka. Zwierzęta nie pojmują dokąd i po co lecą. A człowiek posiada świadomość, rozum. Stany centralnego układu nerwowego człowieka natychmiast odbijają się na wszelkich funkcjach fizjologicznych. Oto dlaczego tak aktywnie rozwija się w naszych czasach medycyna lotnicza i całkiem nowa raiąż wiedzy — medycyna kosmiczna”.

Z wypowiedzi L. Szewlikowa wynika, że najbliższe doświadczenia radzieckie w kosmosie spowodują burzliwy rozwój tych słabo jeszcze zbadanych dziedzin medycyny. (WIT-AR) R. B.

ŚRODOWISKA, KANDYDACY I DYSPROPORCJE

Miasto nasze z tej racji, że jest siedzibą województwa — posiada dużo różnych instytucji, które zatrudniają w przeważającej większości pracowników umysłowych. Tutaj znajdują się wojewódzkie władze administracji państwowej, dyrekcje przedsiębiorstw handlowych, budowlanych oraz kierownictwa instytucji kulturalnych i społecznych. W konsekwencji Rzeszów stał się środowiskiem inteligencji, mimo że nie brak tutaj sporej liczby i dużych zakładów pracy, wymienię choćby WSK, zakłady przetwórstwa owocowego, zakłady przemysłu terenowego i budownictwa. Przypominam o tym dlatego, bo w związku z tym kształtująca się sytuacja społeczna ma również wpływ na wzrost szeregów partyjnych i na działalność naszej Instancji Miejskiej. Na ten temat chciałem przedstawić kilka uwag.

W bieżącym roku przyjęliśmy do partii 127 kandydatów, w tym 69 inteligentów — inżynierów, techników, naukowców, lekarzy, ekonomistów. W 1959 roku do partii wstąpiło 339 osób, przy czym, podkreślam znowu — 185 osób rekrutuje się ze środowiska inteligencji. Z tych cyfr wynika, że na 466 kandydatów ponad 55 proc., to pracownicy umysłowi, pomijam w tej chwili ich wykształcenie i specjalność zawodową, a zaledwie 45 proc., to robotnicy.

Pierwszy wniosek, jaki wyłożyliśmy z tego faktu, że do partii od kilku lat wstępuje coraz więcej ludzi z średnim i wyższym wykształceniem — dotyczy odpowiedniego doboru treści i podniesienia poziomu szkolenia kandydatów, które prowadzi nasz komitet. Chcę dodać, że komitety zakładowe prowadzą szkolenie i wychowywanie kandydatów samodzielnie z uwzględnieniem specyfiki i branżowości w pracy swojej instytucji, czy przedsiębiorstwa — np. WSK, na PKP, WRN i MO. Pracą ideologiczną z kandydatami zajmują się poszczególne POP, na których spoczywa główny obowiązek i odpowiedzialność za ludzi przyjętych do organizacji partyjnej, które powierzają kandydatom zadania partyjne do wykonania i starają się włączyć ich do aktywnej społecznej działalności POP.

W ramach zajęć prowadzonych przez KM odbyły się w kwietniu dwa szkolenia. Na pierwszym wygłoszony został wykład pt. „Rodowód PZPR”, a na drugim — „Cechy partii nowego typu” ze szczegółowym omówieniem zadań, wynikających ze statutu dla kandydatów, 24 maja odbędzie się spotkanie kandydatów z działaczem KPP, na którym opowie on o doświadczeniach z pracy partyjnej w okresie międzywojennym. W tym samym dniu zostanie wygłoszony również odczyt na temat: „Stosunek partii do religii i kościoła”.

Biorąc pod uwagę stale zwiększanie się liczebne szeregów partyjnych dążymy do tego, aby wraz z tym rości poziom polityczny, ideologiczny i aktywność kandydatów oraz wszystkich członków. Na pytania przyjeźliśmy i POP uwięzione są w tej dziedzinie konkretnymi osiągnięciami — mogą odpowiedzieć twierdząco, ale nie mam zamiaru przyrzucać oczu na istniejące braki. Natomiast pragnę przedstawić nasz projekt, którego realizacja, sądzę, pozwoli nam przelać pewną rutynę i wzbogacić formy pracy z kandydatami.

Zwrócimy się do nich bezpośrednio z anonimową ankietą zawierającą następujące pytania: 1. Co skłoniło was do wstąpienia w szeregi PZPR, 2. Czy przed wstąpieniem do partii byliście zorientowani i pouczeni o obowiązkach kandydata PZPR. Jeśli tak, to przez kogo, 3. Jak wyobrażaliście sobie pracę POP przed przyjęciem do partii, 4. Jak oceniacie treść zebrań POP, szkolenia partyjne itp., 5. Jakiście zadania otrzymaliście do wykonania, 6. Czy waszym zdaniem prowadzona przez KM PZPR forma szkolenia kandy-

datów jest słuszna, jakie macie ewentualne wnioski i propozycje. Nie przesadzam i nie przeceńlam z góry wyników ankiety, jestem jednak przekonany, że przyniesie nam ona bogaty materiał zarówno do dyskusji, jak i do podjęcia praktycznych decyzji i kroków nie tylko dla polepszenia pracy z kandydatami, ale i niezmiernie ważnych dla działalności POP.

Jakkolwiek cieszymy się, że technicy, lekarze i w ogóle inteligencja twórcza w naszym mieście z całą świadomością wiąże swój los z partią i chce jeszcze z większym zapałem realizować jej program, musimy jednakże zwrócić baczniejszą uwagę na małe stonkunkowo przyjmowanie robotników do partii i na istnieją-

Józef Krajnik
sekretarz
KM PZPR w Rzeszowie

ce w tej chwili dysproporcje w składzie socjalnym członków i kandydatów. Szeregi partyjne rosą i zgłoszenia o przyjęcie w poczet kandydatów mają stałą tendencję wzrostu. Oznacza to, że polityka partii jest popierana przez bezpartyjnych. Więcej jeszcze, wielu z nich chce bardziej aktywnie realizować zadania stawiane przez partię przed całym narodem. Jest to również przejawem ideologicznej i organizacyjnej siły partii w naszym mieście.

Począwszy od stycznia 1959 roku przyjmowaliśmy co miesiąc — 20, 30 kandydatów, a w tym roku przyjmujemy już miesięcznie dwa razy więcej. Niestety, porównując liczbę przyjmowanych robotników i inteligentów do partii i wzaajemny stosunek w składzie socjalnym członków całej Instancji Miejskiej obserwujemy zjawisko obniżania się z roku na rok procentu robotników.

Z analizy rocznej ankiety spr-

Zobowiązania sanockich ceramików

W ramach tzw. „Niedzieli Ceramika” Sanockie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych postanowiły wyprodukować 55 tys. sztuk cegły surowej oraz 44 tys. szt. cegły palonej. W dniu 29 maja szczególnie wydatnie pracować będą załogi cegielni w Zaslawiu i Sanoku.

Ogólna wartość podjętych przez sanockich ceramików zobowiązań zamyka się sumą 18.765 zł.

W „Nowoczesnym Baletcie Paryża” występuje nowa para tancerzy — Dominique i Francoise. Na zdjęciu: Jedna ze scen nowego programu.

wodzawczej za ubiegły rok i danych cyfrowych za I kwartał wyciągamy więc drugi wniosek. Do partii będziemy nadal przyjmować ludzi z dyplomami i tytułami naukowymi, tych najlepszych spośród najlepszych. Niemniej bardziej rozszerzymy naszą działalność polityczną wśród wyróżniających się robotników, zaznajomimy ich ze statutem i programem partii, a w drodze rozmów indywidualnych, zapraszania na otwarte zebrania POP wytworzymy wśród nich atmosferę wstąpienia do partii.

Co mamy robić, aby dotychczasowy stan uległ wydatnej poprawie? Sprawy te będą przedmiotem szerokiej i gruntownej dyskusji w KM i podstawowych organizacjach partyjnych. Osobiście jestem przekonany, że mamy wszelkie warunki, aby powiększyć POP o nowych kandydatów — robotników, szczególnie o tych, którzy decydują o produkcji. W większym stopniu niż do tej pory będziemy czynili starania, my i POP, o przyjęcie do partii także robotników.

Poruszone przeze mnie sprawy są poważne. Jak już wspominałem, stosujemy pewne formy wychowania kandydatów, szukamy także nowych form. Mówiłem już o ankiecie, w kwitniu członkowie egzekutywy KM zaprosili na posiedzenie 11 kandydatów inteligentów i przeprowadzili z nimi swobodną wymianę poglądów. Zmierzałyśmy do podniesienia poziomu ideologicznego kandydatów i zwiększamy w stosunku do nich, a zwłaszcza do ludzi z wykształceniem, wymagania. Tę pracę będziemy iść i prowadzić ze zwiększonymi wysiłkami o przyjęcie do partii jak największej ilości przodujących robotników cieszących się zaufaniem i autorytetem w zakładzie pracy, rzetelnie wykonujących swoje obowiązki zawodowe, cieszących się dobrą opinią w domu i wśród swojego sąsiedztwa.

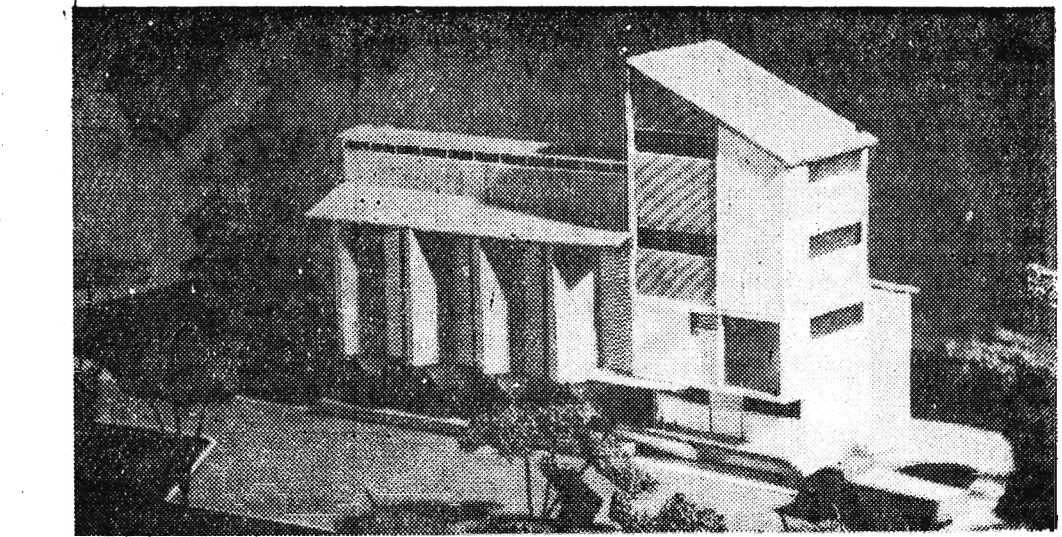
„Gazik” dla harcerzy

Jedną z jednostek wojskowych ofiarowała jasielskim harcerzom dość dobrze wysiły żony „Gazik”. Jednak już wkrótce samochód będzie „na chodzie”. Życzliwe harcerzom kierownictwo Zakładu Geologiczno-Wiertniczego PN w Jasle postanowiło naprawić pojazd gruntownie. Drużyny techniczne zaspokoją więc swoje zainteresowania, ucząc się prowadzenia samochodu. (m)

Ostatnia zniżka cen detalicznych niektórych artykułów przemysłowych wpłynęła niewątpliwie na obroty naszego handlu detalicznego i poprawiła niekorzystną sytuację jaka wytworzyła się w I kwartale br. A trzeba stwierdzić, że cechowała się ona spadkiem obrotów i narastaniem zapasów artykułów przemysłowych w hurtowniach i w fabrykach. Sklepy artykułów przemysłowych w większości nie wykonywały planu obrotów, co oczywiście odbiło się ujemnie również na zarobkach sprzedawców.

NIE MAM zamiaru pisać o sytuacji w tych branżach, gdzie właśnie główne zmiany, lecz zajmę się sprzedażą tych asortymentów, gdzie wobec niedostatku zaopatrzenia mogą nadal istnieć niedobory w obrotach i pogłębiać sytuację.

Mam na myśli szczególnie branżę gospodarstwa domowe oraz branżę specjalistyczną, a mianowicie sprzedaż artykułów fotograficznych. W branży artykułów gospodarstwa domowego trzeba stwierdzić kiepskie zaopatrzenie w tak niezbędny na codzień sprzęt, jakim są np. talerze. Owszem — są talerze ktoś powie, nawet porcelanowe. Ale wiemy wszyscy, że praktycznie gospodynie domowe kosztowną porcelanę chowają w kredensie od święta, natomiast na codzień chciałyby mieć również estetyczne, bo często malowane ręcznie w kwiaty, talerze fajansowe. Ale niestety, tych właśnie talerzy fajansowych, kubków miseczek, półmisek itp. w naszych sklepach brakuje. A przecież jest to artykuł pierwszej potrzeby w gospodarstwie domowym. Bardzo często widzieliśmy na stołach również talerze emaliowane czy odpowiedni asortyment garnuszków różnego kalibru też malowanych we wzory kwieciste czy inne. Teraz takich naczyń w sklepach prawie się nie widzi. A prze-



Uczniowie Szkoły Muzycznej na rzecz budowy szkół Tysiąclecia

Państwowa Szkoła Muzyka w Rzeszowie w swoim planie pracy przewidziała zorganizowanie szeregu koncertów w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. Pierwszy koncert odbył się w dniu 13 maja br. w auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie. W dniu 16 maja br. zostały zorganizowane trzy koncerty: w Tyczynie (dwa) i w Białowej, które wysiuchało około tysiąca osób.

Na program składały się występy 60-osobowego dziecięcego zespołu orkiestralnego, zespołu akordeonistów, kwintetu Państwo. Szkoły Muzycznej oraz wstepy solistów. W programie znalazły się utwory kompozytorów polskich — Wieniawskiego, Szeligowskiego, Moniuszki, Młynarskiego i in. Należy podkreślić udany występ całego zespołu, a w szczególności Krystyny Trojnar, Ireny Bizioń i Czesława Preisnera, zespołu akordeonistów pod kierownictwem prof. Emila Klee i kwintetu pod kierownictwem prof. Tomasza Pakki. Szczególne brawa od publiczności otrzymał duet akordeonistów w osobach E. Fundakowskiego i F. Reizera.

Całość starannie przygotował od strony organizacyjnej i artystycznej dy-

rektor Jan Wołowicz, który jednocześnie składa podziękowanie za udzieloną pomoc Wydziałowi Kultury Prezydium MRN i Komitetowi Rodzicielskiemu Państwu. Szkoły Muzycznej. Prelekcje w bardzo przystępnej formie wygłosiła prof. Izabella Pajdak.

Całkowity dochód z zorganizowanych koncertów został przeznaczony na Fundusz Budowy Szkół. Publiczność zgatowała wykonawcom gorącą owację. B.K.

Przed przyznaniem nagród twórczych

Już od kilku lat Prezydium WRN w Rzeszowie z okazji święta Manifestu Lipcowego nagradza najwybitniejszych twórców w dziedzinie nauki, kultury i oświaty. W związku z tym zwróciliśmy się do kierownika Wydziału Kultury WRN tow. Leonarda Czepika z kilkoma zapytaniami na powyższy temat.

— Czy w tym roku Prezydium WRN również przyzna nagrody twórcze?

— Oczywiście. Począwszy od 1955 r. Prezydium WRN przyznaje tzw. nagrody twórcze (indywidualne i zespołowe) dla szczególnie wyróżniających się twórców, lub popularyzatorów w dziedzinie nauki, literatury, publicz-

Projekt uniwersalnego magazynu na zboże i paszę

stki, plastyki, muzyki, teatru i twórczości ludowej, zamieszkałych na terenie województwa rzeszowskiego, lub innych województw, o ile ich praca związana jest z województwem rzeszowskim. W związku z tym jeszcze z początkiem kwietnia powołana została Wojewódzka Komisja Nagród Twórczych. Jej przewodniczącym został mgr Franciszek Świder, zastępcą — tow. Józef Wójcicki.

— Jakże są zdania komisji?

— Zanim odpowiem na to pytanie, wspomnę o formie typowania kandydatów. A więc kandydatów do nagrody twórczej mogą wysuwać związki twórcze, organizacje społeczne, kulturalne, wydziały kultury rad narodowych, komisje oświaty i kultury, kuratorium, poszczególni członkowie komisji nagród twórczych itp. Wojewódzka Komisja Nagród Twórczych rozpatruje następnie nadesłane wnioski i wysuwa ostatecznie kandydatów do nagród. Ich listę komisja przedstawia z kolei do zatwierdzenia Prezydium WRN.

— Przy okazji proszę poinformować nas, gdzie należy składać wnioski o przyznanie nagród twórczych?

— Sekretariat Wojewódzkiej Komisji Nagród Twórczych mieści się w Wydziale Kultury WRN (Rzeszów, ul. Grunwaldzka — gmach WRN). Termin składania wniosków upływa z dniem 10 czerwca. Znacznym jednak, że wnioski o przyznanie nagród twórczych, to nie tylko charakterystyka kandydata. Każdy wniosek winien być udokumentowany albo opublikowanymi pracami naukowymi czy publicystycznymi, albo innymi dowodami potwierdzającymi działalność, za którą kandydat, zdaniem wnioskodawcy zasługuje na nagrodę twórczą.

— Co jest celem przyznawania nagród twórczych?

— Przede wszystkim sprawa pobudzenia do szerokiej działalności twórczej na polu nauki, kultury, oświaty, dalej popularyzacja ludzi, którzy mają poważne osiągnięcia na polu nauki i sztuki, no i oczywiście jest to forma nagrody za wysiłek twórczy...

— Kiedy rosną wręcz nagrody twórcze?

— W przeddzień święta Manifestu Lipcowego. Rzecz jasna — wręczenie nagród będzie miało charakter bardzo uroczysty.

Rozmawiała: J. Kofas

dze wpływać będą ratahnie, o co zresztą sam sprzedawca już się wcale nie martwi. Swoisty oportunizm unikania sprzedaży drobnych asortymentów jest plagą naszego detalu, z którą trudno skutecznie walczyć, wobec ustawienia planu nie według rozproszzonego bogactwa asortymentu, ale według wartości.

Przejdźmy z kolei do branży, która świadczy co „dla ducha”. A więc o sprawach artykułów fotograficznych, o których pisaliśmy nieraz. I tu i tam na porządku dziennym są braki w zaopatrzeniu. Jako przykład przytoczę nie wymieniając sklepu fakt, że dopiero z końcem I kwartału dotarło do znanych mi placówek „Foto-Optyki” zaopatrzenie oczekiwane od początku roku. W niektórych sklepach stan zapasów jest poniżej normatywu. Dotyczy to artykułów chemicznych, jak wywoływacze, utrwalacz i ich składniki. A przecież to tylko zasadnicze chemikalia. Marzyć tylko można o poszczególnych składnikach dla obróbki fotografii kolorowej. A przecież np. wywoływacz do fotografii kolorowej produkuje się w kraju. Podobna historia jest i w papierach fotograficznych, których nawiasem mówiąc, sklepy fotograficzne nie mają jak reklamować, bo brak jest ku temu odpowiednich materiałów reklamowych, jak albumy, czy plansze fotograficzne z podaniem powierzchni, gradacji papieru itp. Jeśli już jesteśmy przy zagadnieniu reklamy (która i tak nie poprawi zaopatrzenia), to trudno sobie wyobrazić, żeby w branży fotograficznej funkcjonowa-

ły, a co wpływać będą ratahnie, o co zresztą sam sprzedawca już się wcale nie martwi. Swoisty oportunizm unikania sprzedaży drobnych asortymentów jest plagą naszego detalu, z którą trudno skutecznie walczyć, wobec ustawienia planu nie według rozproszzonego bogactwa asortymentu, ale według wartości.

KIEDY »DETAŁ« nie nadąza

Oczywiście, że na ten temat można pisać znacznie więcej. Ogólnie znane jest zjawisko unikania w tego rodzaju sklepach (w innych też) sprzedaży drobnych artykułów. Bo przecież ile to się trzeba namozolić, aby przy drobiazgach wykonać plan finansowy. O wiele przecież wygodniej sprzedać i to na raty, np. pralkę lub froterkę. Przecież za jednym zamachem pozbędzie się sprzedawca kłopotu. Bo przy przeprowadzonej transakcji liczy się od razu wykonanie planu finansowego, chociaż faktycznie pienią-

ły, a co wpływać będą ratahnie, o co zresztą sam sprzedawca już się wcale nie martwi. Swoisty oportunizm unikania sprzedaży drobnych asortymentów jest plagą naszego detalu, z którą trudno skutecznie walczyć, wobec ustawienia planu nie według rozproszzonego bogactwa asortymentu, ale według wartości.

ły, a co wpływać będą ratahnie, o co zresztą sam sprzedawca już się wcale nie martwi. Swoisty oportunizm unikania sprzedaży drobnych asortymentów jest plagą naszego detalu, z którą trudno skutecznie walczyć, wobec ustawienia planu nie według rozproszzonego bogactwa asortymentu, ale według wartości.

(Dokończenie na str. 4)



(Dokończenie ze str. 3)

wała ona należycie, skoro na urządzenie okna wystawowe...

Nasuwa się tutaj pytanie, jak mobilizować sprzedawców...

Można by jeszcze długo rezonować na temat techniki handlu...

STANISŁAW WITOWSKI

Zdjęcie poniższe przedstawia scenkę z nieśmiertelnego już „Zolnierza królowej Madagaskaru”...



Takie wyniki w hodowli cieszą

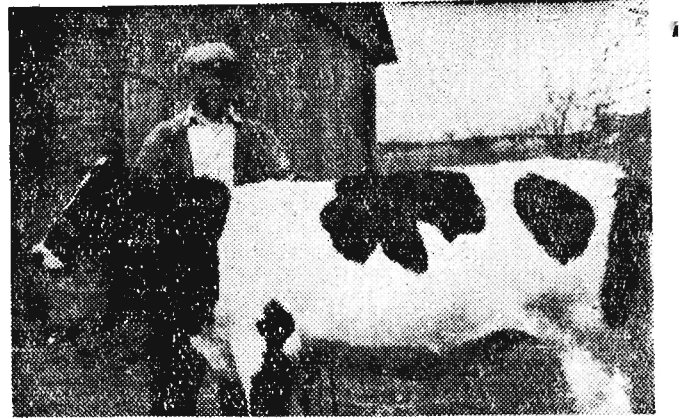
W Albigoj hodowla rasowego bydła ma już swoją tradycję. Dobre wyniki hodowlane miejscowych rolników...

Konkursy hodowlane cielich rasy nizinnoczarnej białej cieszą się tu wielkim powodzeniem...

Paweł Piłat — 153, a Stanisław Szpunar — 120 punktów. W drugim zespole najlepsze wyniki uzyskał Władysław Kuźniar...

W drodze losowania cenne nagrody w postaci urzędzenia zwanego „elektrycznym pastuchem” o wartości 1.000 zł. otrzymali Władysław Kuźniar i Stanisław Szpunar...

Każdy uczestnik konkursu



Na zdjęciu urozowoty hodowca z Albigoj Tadeusz Bytnar z rasową jałówką, za którą otrzymał nagrodę.

ma własną kartę ewidencyjną z opisem zgłoszonego do konkursu cielęcia. Po 3 miesiącach chowu wszyscy otrzymują zaliczkowo bezpłatnie...

W tych wsiach, gdzie jakosć bydła pozostawia jeszcze wiele do życzenia, warto, aby kółka rolnicze zainteresowały się konkursem wychowu cieląt...

W oborze na przykład ob. Tadeusza Bytnara oprócz rasowej jałówki stoją dwie dobrze utrzymane krowy...

Ważne dla osób występujących na estradzie

Dla podniesienia poziomu wstępnego autoramentu imprez estradowych Zespół do Spraw Teatru przy Ministerstwie Kultury i Sztuki powołuje Państwową Komisję Weryfikacyjno-Egzaminacyjną...

Kronika wypadków

POBIŁ ZONE I PODPALIŁ DOM. We wsi Pisarowce (pow. Sanok) spłonął ostatnio dom mieszkalny Władysława Ryslowej...

MOTOCYKL POTRACIŁ ROWERZYSTKĘ. W miejscowości Wielowieś (pow. Tarnobrzeg) motocyklista Józef Komora, jadąc z nadmierną szybkością...

ciała i przebywają w szpitalu. MO prowadzi dochodzenia.

PO PIJANEMU WPADEŁ POD KOŁA CIĘŻAROWKI — PONOSZĄC ŚMIERĆ

Na drodze w rejonie Chorzelowa (pow. Mielec) pod koła samochodu ciężarowego „Star-20” własność PKS Ostrowo prowadzonego przez kierowcę Józefa Stałę...

RZESZOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Rzeszowie, ul. Hoffmanowej 5. Zawładamają ze zgodzie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów...

LEŻAJSKA WYTWÓRNIA TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO w Leżajsku. unieważnia zagubione zaświadczenie rejestracji nr S-394...

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY CHORZELÓW, pow. Mielec. OGŁASZA PRZETARG nieograniczony ustny na wydzierżawienie w roku 1960 sadu czereśniowego...

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Łańcucie. OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I na sprzedaż inwentarza pozostałego po likwidacji koni...

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rzeszowie. OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż budynków mieszkalnych, parterowych, drewnianych...

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Jaśle. OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na PRZEPROWADZENIE ROBÓT TYNKOWYCH (elewacyjnych) w 24 budynkach w Jaśle...

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ FINANSOWY w Przemyślu, ul. Katedralna 5. OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na WYKONANIE REMONTU pomieszczeń Wydziału Finansowego...

Pracownicy poszukiwani RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM MECHANICZNYM w Rzeszowie zatrudni od 1 czerwca 1960 r. STARSZEGO PLANISTĘ z kwalifikacją praktyką...

Trzech wykwalifikowanych lakierników do prac natryskowych przyjmą natychmiast do pracy Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego nr 5 w Krośnie n/Wisłokiem...

WYDZIAŁ ZDROWIA PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ w NISKU. OGŁASZA PRZETARG na wykonanie robót wodno-kanalizacyjnych i c.o. w pomieszczeniach Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Jeżowem...

WYDZIAŁ ZDROWIA PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ w Nisku. OGŁASZA PRZETARG na wykonanie robót instalacji elektrycznej i odgromowej w pomieszczeniach Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Jeżowem...

SPÓŁDZIELNIA „JEDNOŚĆ ŁOWIECKA” zawiadania że ZEBRANIE OBWODOWE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI odbędzie się w Rzeszowie, w dniu 22 maja 1960 r. o godzinie 10, w lokalu Wojewódzkiej Rady Łowieckiej...

Różne 500 matrymonialnych ofert otrzymano przesyłając 10 złotych znaczkami, „SYRENKA” Warszawa Elekoralna 11. K-791. Zguby KOŚC Adolf zgubił świadectwo szkolne 4 klasy wydane w Cieszażanku Małym. Pg-630/1.

Ogłoszenia drobne Sprzedaż „JAWA-250 CZ” stan idealny — sprzedam. Informacje telefoniczne w godz. 8 — 10. Rzeszów, telefon 41-16. G-645/1. MASYNE dziewiarską dwuplytowa, nowa — marki „Buscha” — sprzedam, Rzeszów, Kraszewskiego 7/9. G-644/1. SPRZEDAM bagażówkę o nośności półtorej tony. Rzeszów, ul. Marszałkowska 4. G-647/1.

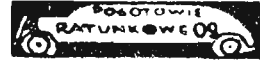


Czwartek

19 maja 1960 r.



NOCNE DYŻURY APTEK RZESZÓW Apteka Społeczna nr 3 ul. Gosiarska 1...



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - godz. 19 Spazmy modne

Teatr objazdowy z Warszawy Bajka przedstawia sztukę pt. Paluszka w sali DK WSK...



ZORZA (ul. 3 Maja) Jezdziec znikad (USA, l. 14) godz. 15.30, 17.45 i 20 MEWA (ul. Dabrowskiego) - Rozkaz zabici (ang. l. 18)...



PROGRAM I Program dnia: 6.25 15.25 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00...

PROGRAM II Program dnia: 7.40 15.05 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50...

ROZGLOSNIA RZESZOWSKA PR. 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Audycja młodzieżowa 16.25 Melodie taneczne 16.40 Nasza piosenka tygodnia.

Wkrótce eliminacje jednostek TOPL

Jak naszym czytelnikom wiadomo, od kilku lat we większych zakładach na terenie województwa istnieją jednostki terenowej obrony przeciwlotniczej...

Co roku również są przeprowadzane eliminacje najlepszych jednostek TOPL. W zeszłym roku eliminacje były przeprowadzane na terenie województwa krakowskiego...

W tym roku „Eliminacje Jednostek TOPL Obiektów” odbędą się 22 maja w Stalowej Woli...

19 czerwca odbędą się eliminacje wojewódzkie zwyciężczych drużyn, które zajęły I i II miejsca w eliminacjach rejonowych...

cy Prezydium WRN mgr Franciszek Jagusztyn.

W chwili obecnej trwają przygotowania. Jednostki TOPL trenują, aby zdobyć palmę pierwszeństwa.

„Czekoladowe” twarze niemodne ale...

Majowe słońce zaczęło coraz mocniej przygrzewać. W związku z tym plaże powoli zaludniają się...

Rzeszowskie drogerie tuż przed sezonem sprowadziły potrzebna ilość różnego rodzaju olejków, stosowanie których pomoże uniknąć nieprzyjemnych następstw długiego przebywania w słońcu...

Ostatnio nasze sklepy dysponują dość dużym wyborem kosmetyków krajowych i zagranicznych. M. in. nabyć można puder kosmetyczny i wody sprowadzone z Francji...

(beta)

GŁOS MAJĄ - „Nowin” Czytelnicy

To chyba niedopatrzenie...

„Aby załatwić swoją sprawę udałem się do Rzeszowa. Podobał mi się gmach Prez. WRN, zwłaszcza winda, przy której pomocy znalazłem się na III piętrze przy 538 pokoju...

zachwył nad zaletami gmachu, gdyż istną torturą okazało się kilkugodzinne czekanie na korytarzu...

Mysle, że to tylko niedopatrzenie, które ku zadowoleniu rzeszy emerytów można usunąć ustawiając ławkę koło pokoju 338... pisze nasz czytelnik J. K. - emeryt z Podzwierzynca.

Podzielamy zdanie

Uwierzyłam na słowo honoru. Ekspedycja mnie sprzedawczyńi zapewniała, że towar jest świeżutki, dopiero co dostarczony z magazynu...

Maja, w dniu 11 maja br., zważywszy na to, że konsumenta naraża się na niepotrzebne straty...

Podzielamy zdanie i sądzimy, że kierownictwo tego sklepu pouczy ekspedientki o ich obowiązkach jak również nie dopuści, by w przyszłości w sprzedaży pozostawał towar nieswieży.

W »Tatarskiej« pod znakiem zapytania

Szanowna Redakcjo!

„26 kwietnia ukazała się informacja pt. Nie smakują. Sprawa w niej poruszona skłoniła mnie do zastanowienia. Sam bardzo lubię mięso końskie i znam się trochę na sztuce kulinarnej...

teren województwa. Panuje u niej brud. Balagan az włosy podnosi na głowie...

Proszę sobie wyobrazić, czy można w takiej „oberży” zjeść smacznie tatarską befsztyk czy poledwice? Poprawa bodaj tylko w tym zakresie, może wpłynąć na wzrost spożycia mięsa końskiego...

„Tatarska” - wiele do życzenia pozostawia również obsługa, która mogłaby konsumentów grzeczniej i uprzejmie obsługiwać.

Seminaria i kursy dla inżynierów

Podobnie jak w latach ubiegłych również i w tym roku Biuro Terenowe Naczelnej Organizacji Technicznej w Rzeszowie, zamierza prowadzić szkolenie ekonomiczne inżynierów i techników...

ekonomiki inwestycyjnej, analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych.

Prezydium Woj. Komitetu Porozumiewawczego NOT w Rzeszowie liczy na to, że w szkoleniu tym nie zabraknie inżynierów i techników...



Do miasta, na targ...

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Nowy lider ekstraklasy żużlowej - Stal Rzeszów

Tylko przez tydzień ubiegłoroczny mistrz Polski - Włókniarz Częstochowa „królował” na tronie lidera ekstraklasy żużlowej. Po wysokim zwycięstwie, które zresztą było do przewidzenia...

Najbardziej pocieszającym w'no skiem z ostatniego meczu Stali to corak wyraźniejszy powrót do formy Kępy, choć trzeba przyznać, że napsuł on sporo krwi rzeszowskiemu kibicom...

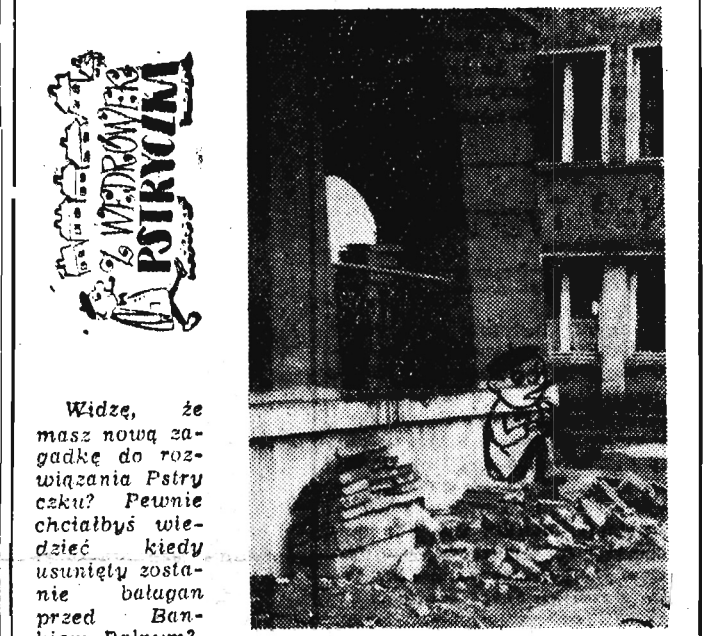
wieckiego, w czasie gdy Górnik zaczyna wreszcie „wracać do siebie”. W rezultacie cała czwórka czołowych drużyn staje do kolejnego spotkania z minimalnym tylko różnicami dużych punktów.

Nie chciałbym być złym protektorem i wolałbym sobie jak się to mówi raczej język odgrzyźć niż „wykrakać” nieszczęście, ale trzeba stwierdzić, że następny mecz Stali z Włókniarzem i do tego w Częstochowie - będzie chyba jednym z najciekawszych.

W pozostałych meczach raczej należałoby stawiać na zwycięstwo gospodarzy. Unia Leszno na swoim torze chyba z pewnością wygra ze skazanym już niemal nieuchronnie na degradację Startem Gniezno...

Table with 2 columns: Rank, Team Name, Points. 1. Stal Rzeszów 5 8 224:162, 2. Legia Gdansk 5 8 217:170, 3. Polonia Bydgoszcz 5 7 221:187, 4. Włókniarz Cz-chowa 5 7 210:178, 5. Górnik Rybnik 5 4 189:136, 6. Unia Tarnow 5 4 177:208, 7. Unia Leszno 5 2 163:222, 8. Start Gniezno 5 0 143:245

(zag)



Widzę, że masz nową zagadkę do rozwiązania Pstry czku? Pewnie chciałbyś wiedzieć kiedy usunięty zostanie balagan przed Bankiem Rolnym?

Cyrk „Warszawa” w Rzeszowie

Już od soboty 21 bm. rozpoczyna swe występy w Rzeszowie Cyrk „Warszawa”, działający pod dyrekcją E. Nella - Jędrzejewskiego. Swoim namiotem rozłoży obok Domu Kultury na Osiedlu WSK...

Przedstawienia odbywać się będą codziennie o godz. 19 (w niedzielę również o godz. 19), kasa cyrku czynna od godz. 15, a w niedzielę od godz. 10. Bilety zbiorowe nabywać można w kasie cyrku w dni poprzednie od godz. 11 do 13. Przesprzedają bilety prowadzi „Orbis”.

Brydż sportowy Lachowicz - Drozdowicz (WRN) zdobyli „Puchar Przechodni”

W dniu 15 bm. na zakończenie „Dni Oswiary, Książki i Prasy” odbył się w Rzeszowie brydżowy turniej parami o Puchar Przechodni. Turniej zgromadził na starcie rekordową liczbę - 68 zawodników...

I eliminacja Samochodowych Mistrzostw Okręgu

15 bm. na liczącej 218 km trasie Rzeszów - Rozwadów - Tarnobrzeg - Mielec - Dębica - Rzeszów rozegrana została I eliminacja Samochodowych Mistrzostw Okręgu Rzeszowskiego. Startowało 14 zawodników z okręgu rzeszowskiego i 2 z krakowskiego...

W rezultacie eliminacji w klasie II (do 750 ccm) zwyciężył Kobielski z Jarosławia na „P-70”, przed Kurcem z Rzeszowa na „Syrenie”. W klasie III (do 1.200 ccm) pierwsze miejsce zajął Grześko z Krakowa na „Wartburg” przed Wymkiewiczem, zaś w klasie IV (powyżej 1.200 ccm) zwyciężył Paluszkiewicz z Rzeszowa na „Citroenie”, przed Ciszkiem również z Rzeszowa, na „Skodzie”.

Ważne dla emerytów

Polski Związek Rencistów, Emerytów i Inwalidów okręgu rzeszowskiego organizuje walny zjazd swoich członków z Rzeszowa i delegatów z poszczególnych powiatów. Obrady rozpoczną się w dniu 29 maja o godz. 9 rano w sali kolumnowej Prezydium Woj. Rady Narodowej przy ul. Grunwaldzkiej.

Notatnik GOSPODARCZY

ENERGIA Z DREWNIANYCH TURBIN

W ięskie komuny ludowe w Chinach przystosowują rozwiniętą sieć kanałów irygacyjnych dla potrzeb energetyki. Nad kanałami tymi są budowane małe, lokalne elektrownie wodne. I tak na przykład w prowincji Honan ponad 70 proc. wszystkich komun ludowych na wsi posiada już takie elektrownie. W jednej z prowincji wschodnich nad kanałami irygacyjnymi zbudowano do tej pory 6.600 młynów i 200 elektrowni. Urządzenia do nich są produkowane we własnym zakresie przez warsztaty produkcyjne komun, przy czym do budowy turbin używa się specjalnego gatunku twardego drzewa.

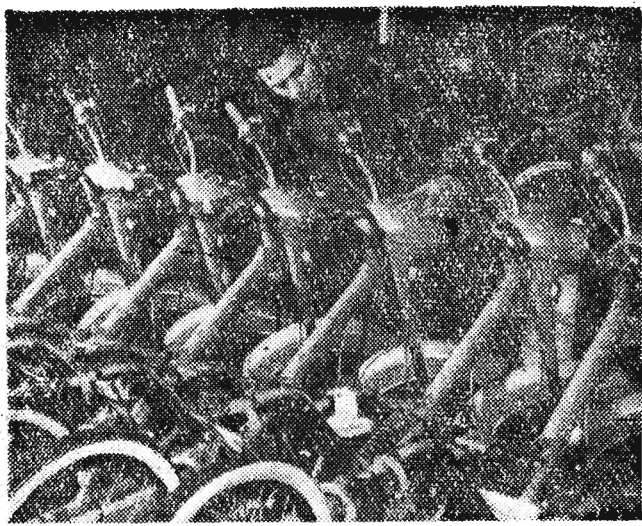
NOWA SEKCJA W RWPG

W KWIETNIU obradowała w Pradze stała Komisja Maszynowa RWPG. Przedmiotem dyskusji była dalsza specjalizacja w produkcji maszyn i sprzętu dla przemysłów energetycznego, metalowego, maszynowego, naftowego i spożywczego. Ze względu na wzrastające znaczenie mechanizacji rolnictwa, Komisja postanowiła utworzyć nową sekcję, a mianowicie Sekcję Maszyn Rolniczych i Traktorów.

NOWOCZESNA

WALCOWNIA W TRINEC

J UŻ w czerwcu br. zostanie uruchomiona w hucie Trinec (CSR) nowa walcownia blach cienkich. Dostawy sprzętu dla tej walcowni, która pod względem nowoczesności wyposażenia zajmuje trzecie miejsce w świecie, realizuje Niemiecka Republika Demokratyczna. Walcownia będzie wyposażona w półautomatyczne sterowanie. O rozmiarach prac związanych z automatyzacją tej trasy walcowniczej świadczy fakt, że instalacja urządzeń elektrotechnicznych pochłonie m. in. 400 kilometrów kabla. Potencjał roczny nowej walcowni wynosi 500 tysięcy ton walcówki.



W roku ub. wypuszczono na rynek 18 tys. wrocławskich motorowerów „Rys”. W tym roku ma ich być wyprodukowanych 25 tysięcy.

Na temat politechnizacji — głos ministra oświaty

Wacława Tułodzieckiego

Praca jest źródłem wszelkich wartości...

...dlatego też wychowanie dzieci i młodzieży w duchu poszanowania pracy i zamiłowania do niej, to jedno z podstawowych zadań i obowiązków szkoły.

Chodzi, oczywiście, nie tylko o pracę umysłową. Rozwój techniki, którą przesiąknięta jest nie tylko współczesna produkcja przemysłowa i rolnicza, ale także usługi, niewątpliwie niwelują wielkie różnice między pracą fizyczną i umysłową, ale pewne różnice zawsze będą istniały. Nawet przy najwyższym poziomie mechanizacji i automatyzacji produkcji, praca fizyczna nie przestanie być koniecznym warunkiem istnienia społeczeństwa. Kształtowanie świadomości młodzieży w tym kierunku i systematyczne wdrażanie jej do pracy fizycznej jest więc niezbędnym elementem wychowania socjalistycznego.

Niestety, dotychczasowe programy szkoły ogólnokształcące z powodu zbyt jedno-

stronnego, intelektualnego profilu, nie sprzyjały rozwinięciu zamiłowania do pracy fizycznej. Przedmiot, który wybitnie służy temu celowi, mianowicie tzw. prace ręczne, nie miały odpowiedniej pozycji w naszym systemie nauczania. W szkole podstawowej przedmiot ten był wprowadzony w wymiarze zaledwie jednej godziny tygodniowo, w szkole średniej nie było go zupełnie. Tym tłumaczy się zapewne między innymi niechęć absolwentów szkoły średniej ogólnokształcącej, którzy nie dostali się na studia wyższe, do podejmowania pracy zawodowej, tzw. fizycznej. Musimy przemyśleć te składowe opery u naszej młodzieży, skorygować programy i zapewnić pracy ręcznej odpowiednie miejsce na wszystkich szczeblach nauczania.

Średkiem do rozwijania szacunku dla pracy fizycznej są również liczne kursy przysposobienia zawodowego w szkołach średnich oraz prace społecznie użyteczne, które wprowadzamy z dniem 1 września br. od najniższej do najwyższej klasy, dostosowując je o-

Teraz wygodniej jeździ się kolejami

- △ NOWE WAGONY I LEPSZA OBSŁUGA
- △ KONKURS NA NAJLEPSZY POCIĄG I NAJLEPSZA STACJĘ
- △ POD ZNAKIEM KOLONII I WCZASÓW

Zdaniem wielu podróżnych, warunki jazdy kolejną znacznie się ostatnio poprawiły. Wpłynęło na to przede wszystkim zwiększenie ilości nowych wagonów pasażerskich. Można więc było wyczołgać z eksploatacji wagony starszego typu, a także wagony towarowoosobowe „cieszące się” wśród podróżnych smutną sławą „pułapek na kółkach”.

Dając do poprawy warunków podróżowania, resort komunikacji podjął szereg środków natury organizacyjnej. I tak wzmocniono w pociągach dalekobieżnych obsługę

konduktorską; większe drużyny konduktorskie będą mogły lepiej zadbać o to, aby wagony były należycie oświetlone, posiadały bieżącą wodę, były czyste itp.

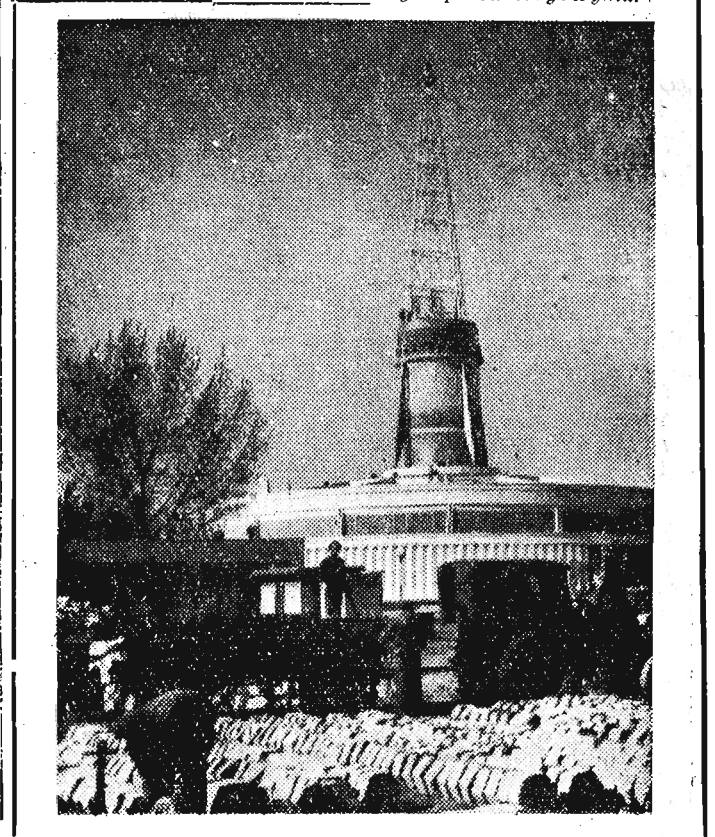
Ministerstwo Komunikacji ogłosiło również konkurs na najlepszy pociąg i najlepszą stację. Uczestnicy tego konkursu — pracownicy PKP — zatroszczyć się muszą nie tylko o odpowiedni wygląd budynków stacyjnych, czystość i wyposażenie wagonów, ale również o zapewnienie podróżnym jak najlepszych warunków jazdy. Opinie o wyglądzie pociągów, dworców kolejowych i poczekalni wydawać będą sami podróżni. Przewiduje się przeprowadzenie wśród pasażerów wielkiej an-

kiety na temat: co się na kolei podoba, a co trzeba jeszcze usprawnić.

Można więc oczekiwać, że ponad milion dzieci wyjeżdżających na kolonie oraz ponad milion turystów i wczasowiczów, dla których PKP zamierza uruchomić latem br. dodatkowe specjalne pociągi, a także miliony „normalnych” podróżnych jeździć będą naszymi kolejami coraz lepiej i wygodniej.

12 czerwca br. zostaną otwarte XXIX Międzynarodowe Targi Poznańskie. Na tereny targowe nadchodzą transporty z eksponatami wystawców zagranicznych. Brygady robotników prowadzą prace remontowe w pawilonach i porządkują tereny wokół hal i stoisk.

Na zdjęciu: układanie nowej nawierzchni na głównym placu targowym...



czywiście do poziomu i możliwości uczniów. Powinny one zbliżyć szkołę do życia i ludzi pracy oraz przyczynić się do uspołecznienia naszej młodzieży.

Nad Tygrysem i Eufratem

Radziecki Instytut Projektowy „Giprowodchoz” sporządził wkrótce projekty urządzeń hydrotechnicznych, mających na celu uregulowanie dwóch wielkich rzek Iraku — Tygrysu i Eufratu. Jedną z głównych budowli będzie tamna „Fatcha” na rzece Tygrys o wysokości 100 metrów, za którą powstanie zbiornik wodny o pojemności 30 miliardów metrów sześciu. Na Eufracie staną dwie tamy, z których każda zatrzyma do 4 miliardów metrów sześciu wody. Przy wszystkich tamach powstaną elektrownie wodne.

„Giprowodchoz” sporządza też dla Iraku projekty urządzeń melioracyjnych, które pozwolą na zagospodarowanie w dorzeczu Tygrysu i Eufratu ponad 1 mln ha gruntów.

— 417 —



Dowódca grupy „San” — Orest wydał sążnisty rozkaz, w którym polecił sotniom przejść do natarcia, to jest wykonanie akcji, podnoszących morale strzelców. Samopoczucie banderowców było w wyniku zimy raczej kiepskie. Wojsko, gład, mrozy, tyfus i inne choroby mocno przetrzębiły ich szeregi.

Kuriny nie miały już nawet połowy stanów osobowych z poprzedniego roku. Większość wiosek była spalona i opuszczona, baza żywnościowa podcięta. Niemniej dowódcy kurinów przygotowywali się do nocnych bojów.

Wojsko również przygotowywało się do walki. Dowódca pułku podniósł słuchawkę. — Mówi „048”. Kto przy aparacie? — zaskrzeczał głos dowódcy dywizji pułkownika Sierpińskiego. — „012”, melduję się — odpowiedział machinalnie Grodzicki, przyzwyczajony do takich nocnych dzwonek, swego rodzaju specjalności dowódcy dywizji.

— Spicie już? — dziwił się Sierpiński. — O tej porze! — Niedługo nie potrafił pogodzić się z myślą, że ktoś może spać w czasie, gdy on tego nie czyni.

— Zdrzemnąłem się trochę... Dziś u nas spokojnie — usprawiedliwiał się, tłumiąc ziewnięcie dowódca pułku.

— Proszę się więc rozbudzić — zagderał rozmówca. — Jest dopiero dziesiąta. Śmieszna pora! Chcę wam coś ważnego podać.

— Nie śpię przecież! — mruknął major Grodzicki. Szukał jednocześnie zapalnika, aby zaświecić stojącą obok na stoliku lampę naftową.

— Słuchajcie, „012”, będziecie mieli jutro gości. Odwiedzą Lesko i Balistród. Chciałbym, aby wszędzie był porządek. W zakwaterowaniach u was ostatnio było nie bardzo.

Pamiętajcie, niech to jakoś wygląda.

Od kiedy bandy zostały trochę przetrzebione, wracały w jednostkach dobre koszarowe obyczaje. Zaczęło od żołnierzy wymagać, aby się golili, układali rzeczy w „kostkę”, sprężyście salutowali. Wojsko jest wojskiem...

— Rozkaz. Będzie wyglądało. O której przyjadą? — uspokoił przełożonego Grodzicki.

— Około szóstej rano. Przyjadą razem z nimi.

— Tak wcześniej.

— No to co, że wcześniej. Śpieszą się. Muszą być już około południa z powrotem w Sanoku. Jeżeli nie macie żadnych pytań więcej, to koniec. Czołem!

— Odmeldowuję się. Koniec. Czołem! — westchnął major.

Nareszcie znalazł zapalnika. Lampa zakopciła. Krag światła zatańczył na suficie. Grodzicki przekreślił korbką aparatu telefonicznego. Zgłosił się oficer dyżurny. Dowódca pułku polecił mu zawiadzić majora Pawlikiewicza.

— Inspekcja! — uśmiechnął się, ironicznie przeciągając to słowo. — Znowu przyjadą faceci z Krakowa

— 418 —

albo z Warszawy i będą nam zawracać głowę. Bona-dek koszarowy. Czystość. Regulamin... Tłumacz im, że tu jest coś w rodzaju wojny!

— To krótka inspekcja, majorze — starał się go uspokoić Grodzicki.

— Wszystko jedno, będzie zawracanie głowy — upierał się Pawlikiewicz.

— Proszę, aby był porządek w zakwaterowaniach; ostatnio tam jakoś nie bardzo... — mówił dowódca pułku. — Kompania honorowa ze szkoły podoficerskiej niech się stawi jutro na szóstą. Mają włożyć nowe czapki. Ze składu tej kompanii wydzielimy też ochronę dla inspekcji przy przejeździe do Baligródu. Na trasę proszę poza tym wysłać patrole jeszcze dziś w nocy...

— Melduję, że wszystko to jest mi wiadome. Zawsze tak postępujemy — powiedział niecierpliwie Pawlikiewicz.

— Proszę też zawiadomić kapitana Muszyńskiego.

— Tak jest. Czy mogę wiedzieć, kto przyjeżdża?

— Major Grodzicki skrzywił się.

— Czy ja wiem, kto przyjeżdża? Nie sądzicie chyba, obywatelu majorze, iż dowódca podał mi to przez telefon. Będziemy mieli po prostu jakąś inspekcję.

Machnął ręką zrezygnowany.

— Wszystko będzie w porządku. Czy mogę odejść?

Kroki wartownika miarowo rozlegały się na bruku przed budynkiem sztabu.

Major Grodzicki zdłuchnął płomień lampy, przez chwilę obserwował jarzące się jeszcze na knocie rubinowe ogniki, po czym zapadł w głęboki, twarde sen. Obudził się o szarym świcie.

— Jaki ładny dzień dzisiaj! — krzyknął Grodzicki do Pawlikiewicza.

— Byłby ładny, gdyby nie inspekcja — westchnął szef sztabu i zameldował:

cdn

NOWINY RZESZOWSKIE

noszący oraz oddziały i delegatury numeratry miesięcznej — z 12,50, kwartalnej — z 37,50, półrocznej — z 75, rocznej — z 150.

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, gmach KW PZPR, III p. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, naczelny redaktor 4773, zastępca redaktora naczelnego 4618, redakcja nocna 5817, administracja 4854, dział sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 13, tel. 7706, Krosno, ul. Słowackiego 4, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeratę przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury numeratry miesięcznej. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów, nr 5-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty — 1-1200. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.